SŁOWO POLSKIE

Rok V. Nr 208 (1346)
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 31 lipca 1950 roku

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Młodzi Kanadyjczycy przeciw służbie wojskowej

OTTAWA. (PAP). Jak donosi miejscowa prasa, młodzież kanadyjska nie chce wstępować do wojska. W ciągu pierwszego tygodnia wzmożonego werbunku, w rejonie Toronto udało się wcielić do armii lądowej i do lotnictwa zaledwie 20 osób, a do floty nie było w ogóle ochotników. Władze uważają za mało prawdopodobne, by w całej prowincji Ontario udało się zwerbować dotychczas choćby 100 osób.

Akcja zbiórkowa

na rzecz ofiar agresji USA na Korei

ogarnęła całą Polskę

Miliony złotych wpłacają robotnicy, chłopi, młodzież

WARSZAWA (PAP). Z każdym dniem rosną sumy składane przez polski świat pracy na fundusz pomocy ofiarom agresji amerykańskiej na Korei. Poważne kwoty na ten cel przeznaczają robotnicy, chłopi, pracownicy urzędów i instytucji oraz młodzież.

W woj. śląskim do 30 bm. zebrano na fundusz pomocy dla ofiar wojny napastniczej na Korei ponad 30 milionów zł. Załoga rybnickiej fabryki maszyn złożyła na ten cel ponad 477 tys. zł, załoga kopalni „Jankowice" zebrali ponad 187 tys. zł, górnicy kopalni „Miechowice" — około 176 tys. zł, kopalni „Anna" — 81 tys. zł, kopalni „Orzeł Biały" — 65 tys. zł itd.

W powiecie będzińskim sami tylko pracownicy przemysłu chemicznego wpłacili na fundusz pomocy dla ofiar wojny na Korei ponad 175 tys. zł.

W woj. poznańskim do chwili obecnej zebrano już ponad 15 milionów zł, m. in. pracownicy 76 zakładów pracy powiatu gnieźnieńskiego wpłacili na ten cel ponad pół miliona zł. Na specjalne wyróżnienie zasługują w akcji zbiórkowej pracownicy szpitala w Dziekanice, którzy złożyli na pomoc dla ofiar wojny w Korei blisko 88 tys. zł.

Akcja zbiórki ogarnęła również prawie wszystkich związkowców woj. bydgoskiego. Na terenie województwa zebrano już 3.651 tys. zł. Na wyróżnienie zasługują w tym województwie metalowcy bydgoscy którzy wpłacili na ten cel 125 tys. zł, oraz mieszkańcy Włocławka, gdzie zebrano blisko pół miliona zł.

Akcja zbiórkowa trwa również nadal na Pomorzu zachodnim. Ostatnio pracownicy szpitali szczecińskich złożyli na rzecz ofiar bandyckich nalotów amerykańskich na Korei około 175 tys. zł.

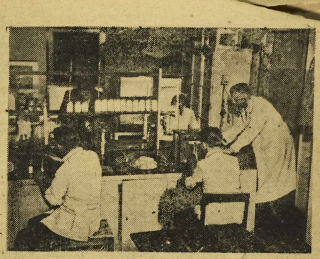

Państwowe Liceum Mleczarskie we Wrześni pod Poznaniem prowadzi w okresie 3 miesięcznych wakacji przeszkolenie praktykantów mleczarskich z terenu. Praktykanci wiele czasu spędzają w laboratorium, gdzie przeprowadzają badania nad obrzymianymi z mleka produktami.

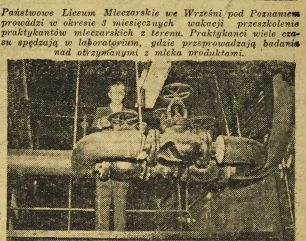

22 lipca 1950 r. odbyło się na terenie Gazowni Warszawskiej otwarcie piecowni o ruchu ciągłym tzw. Glower-West, oraz generatorów czeskich.
Na zdjęciu: Fragment nowej piecowni.

Belgowie nie chcą króla

Marsz na zamek królewski przygotowują Walończycy

Fala strajków ogarnęła kraj

BRUKSELA (PAP). Ruch strajkowy robotników belgijskich rozszerza się bez przerwy obejmując obecnie ponad 600 tysięcy osób. Życie w Brukseli, Liege i Gandawie zamarło. Port w Antwerpii jest niemal całkowicie unieruchomiony. Do strajkujących robotników w stoczni przyłączyli się dokerzy.

W Brukseli manifestantów zaatakowały oddziały konnej żandarmerii, które wjechały w tłum, plasując go szablami. Na głowy żandarmów posypały się kamienie, odłamki felaza, flaszki i krzesła. Kilkadziesiąt osób odniosło poważne obrażenia.

Komunikacja kolejowa z Liege, Charleroi, Tourney, Veviers ustała. Pociągi międzynarodowe, przejeżdżające przez Walonię kierowane są na okręg flamandzki, aby drogą okrężną dotrzeć do miejsca przeznaczenia. Podobnie jak okręg Liege, zagłębie Borinage zostało od stolicy odcięte.

W poniedziałek na przybycie do Brukseli pierwsza kolumna Walończyków, którzy zapowiedzieli na wtorek marsz na zamek królewski.

Jak się zdaje, rozmach fali strajkowej mas robotniczych przeszedł oczekiwania przywódców socjalistycznych, którzy usiłują utrzymać kierownictwo ruchu w swoich rękach. Socjalistyczny „Le Peuple", broni się przed zarzutem, że ruch zmierza do głębszych przewrotów społecznych i politycznych oświadczając, że jego celem ma być rzekomo wyłącznie uzyskanie abdykacji króla i ukrócenie panowania klerykałów w Belgii.

Najlepszy zespół budowlany otrzymał sztandar przechodni

ŁÓDŹ (PAP). W pobliżu miejsca budowy magazynów „Centrali Spożywczej", na rzecz przybyły również dzielnicy innych łódzkich zespołów budowlanych.

Przewodniczący zarządu okręgowego Zw. Zaw. Pracowni [illegible] wiamem. Oprócz całej zwycięskiej załogi SPB, zatrudnionej przy budowie magazynów „Centrali Spożywczej", na uroczystość przybyli również delegacje innych łódzkich zespołów budowlanych.

Przewodniczący zarządu okręgowego Zw. Zaw. Pracowni [illegible] stwierdził m. in., że zespół budowlany z centralnego zarządu SPB Łódź — Polesie osiągnął zwycięstwo, dzięki solidnej pracy i stałemu przekraczaniu norm. W okresie 4 miesięcy nie było ani jednego postoju. Zespół prowadził niezwykle oszczędną gospodarkę materiałami budowlanymi.

Sukces strajkujących robotników tartacznych w Salzburgu

WIEDEŃ (PAP) Trwający od kilku tygodni strajk robotników tartacznych w Salzburgu zakończył się pełnym zwycięstwem strajkujących, którzy uzyskali podwyżkę płac.

W czasie trwania strajku strajkujący otrzymywali pomoc finansową i moralną ze strony robotników niemal wszystkich przedsiębiorstw salzburskich.

Koreańskie wojska ludowe wyzwoliły Hadong i Huangimni

PEKIN (PAP). Komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej stwierdza iż na wszystkich odcinkach frontu oddziały ludowe prowadzą w dalszym ciągu zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi.

W rejonie Sunczou wojska ludowe kontynuują natarcie i po przełamaniu oporu nieprzyjaciela wyzwoliły miasta Hadong i Huangimni.

W walkach o Hadong wojska ludowe zadały nieprzyjacielowi dotkliwe straty. Wzięto znaczną zdobycz.

W dniach 27 i 28 lipca samoloty amerykańskie dokonały nalotu na Pjenian i w barbarzyński sposób zbombardowały miasto. Wiele domów mieszkalnych zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej są straty.

■ **Pekin.** Robotnicy koreańskie otrzymały ostatnio depesze z wyrazami solidarności od demokratycznych organizacji kobiecych Kanady, Francji i Finlandii.

Druga faza walki ze stonką ziemniaczaną rozpoczęta

WARSZAWA (PAP). Pierwsza faza walki ze stonką ziemniaczaną przebiegła pomyślnie. Wszystkie wykryte ogniska stonki zostały zniszczone.

Mimo sprawnie przeprowadzonych powiadomień część owadów stonki (10 proc. według oszacowań fachowców) nie zdążyła wykryta. Owady te zdążyły złożyć jajeczka, z których wyklute larwy weszły w ostatnich dniach czerwca do ziemi i po przepoczwarzeniu się ok. 20 lipca zaczęły wychodzić na żer.

Druga faza walki ze stonką ma więc na celu tępienie drugiego tegorocznego pokolenia stonki. Do walki tej przystąpiły wszystkie drużyny Służby Ochrony Roślin.

Skuteczne wyniszczenie stonki ziemniaczanej nie jest jednak możliwe bez szerokiego udziału rolników w jej poszukiwaniu i zwalczaniu. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i R. R. nakłada na wszystkich chłopów obowiązek dokładnego przeglądania upraw ziemniaczanych przynajmniej raz w tygodniu.

W czasie poszukiwań może się zdarzyć, że larwy z nowozłożonych jajeczek zakończyły rozwój żer na liściach i weszły do ziemi. Przy takim miejscu znajdują się zazwyczaj krzaki ziemniaków objedzone z liści i to stanowi b. ważną wskazówkę dla drużyny Służby Ochrony Roślin. Takie miejsce należy oznaczyć.

Rolnicy, którzy zaniedbują poszukiwania stonki ziemniaczanej i nie zwalczają jej, wyrządzają sobie, sąsiadom, a nawet okolicznym wsiom wielką krzywdę, gdyż stonka, która zdoła rozmnożyć się może zniszczyć całkowicie ich plony ziemniaków. Rolnicy powinni więc we własnym interesie nie ustannie przeglądać swoje uprawy, ziemniaczane i o pojawieniu się stonki natychmiast donosić właściwym władzom.

Niestosujący się do zarządzeń i opieszali narażają się na wysokie kary administracyjne.

O Puchar Davisa

Szwecja zwycięzcą strefy europejskiej

SZTOKHOLM. (PAP) Szwecja wygrała finałowe spotkanie strefy europejskiej o Puchar Davisa, dzięki prowadzeniu w drugim dniu meczu z Danią 3:0.

Decydujący o zwycięstwie punkt zdobył debel szwedzki Johanson, Davidson, zwyciężając parę duńską Nielsen, Ulrich 6:2, 6:2, 6:2.

W meczu międzystrefowym Szwecja grać będzie ze zwycięzcą strefy amerykańskiej — Australią.

Marynarze z S/S „Hel" ratują niemieckich rybaków

SZCZECIN (PAP). W nocy z niedzieli na poniedziałek na wysokości Sundu, straż na Mostku S/S „Hel" spostrzegła mały kutr rybacki, spychany przez sztormowe fale na skały.

Załoga kutra wzywała pomocy przy użyciu rakiet i świateł. Mimo silnego sztormu w niespełna 5 minut cała załoga polskiego statku była gotowa do udzielenia pomocy rybakom.

Kuter udało się ściągnąć do burty statku.

Pierwszy oficer S/S „Hel" ob. Włoch z narażeniem życia wyciągnął wycieńczonych trzech rybaków na pokład.

Rybakami okazali się obywatele Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Bernard, Augugust i Reinhold Tuchelowie. Walczyli oni przez 36 godzin ze sztormem i tylko dzięki pomocy załogi polskiego statku uszli z życiem.

Bracia Tuchel i ich ojciec, August, gorąco dziękowali marynarzom polskim za uratowanie życia i za ściągnięcie kutra, który wzięto na hol.

O realizacji 6-letniego planu budowy nowej Warszawy

radzi II Konferencja Warszawska PZPR

WARSZAWA. (PAP) Dnia 30 bm. rozpoczęły się w sali konferencyjnej Rady Państwa obrady II Konferencji Stołecznej organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W prezydium Konferencji, na którą przybyło ponad 300 delegatów organizacji partyjnych wszystkich dzielnic stolicy — zasiedli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR [illegible] minister Adam Rapacki, członkowie i zastępcy członków KC — Albrecht, Hoffman, Todarski, min. Jarosiński, Krajewski, kierownik Wydziału nauki i szkolnictwa KC Petru Jewfic, członkowie władz partyjnych i władz organizacji masowych stolicy oraz czołowi przodownicy pracy.

Wśród gorącej owacji powołano prezydium honorowe w składzie: Generalissimus Józef Stalin i Prezydent RP. Bolesław Bierut.

W pierwszym dniu obrad delegaci i licznie zebrani gości wysłuchali referatu sprawozdawczego pierwszego sekretarza KW PZPR Władysława Wichy, o rocznej działalności stołecznej organizacji PZPR i o jej zadaniach w realizacji 6-letniego Planu budowy nowej Warszawy — stolicy Polski Socjalistycznej oraz referatu sekretarza KW Mieczysława Hoffmana o zadaniach warszawskiej organizacji partyjnej na wyższych uczelniach. Nad referatami toczyła się ożywiona dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych.

Zebrani uchwalili wysłanie listu do przewodniczącego Koreańskiej Partii Pracy — Kim Ir-Sena, przesyłając w nim gorące braterskie pozdrowienia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu.

„Arka 101" najlepszy polski kuter

GDYNIA (PAP). Rybacy zatrudnieni w przedsiębiorstwie połowów kutrowych „Arka" w Gdyni, którzy swój pół roczny plan wykonali przedtermiinowo i z nadwyżką, zakończyli ostatnio drugi w bieżącym roku etap współzawodnictwa pracy. Proporcze przechodni, nagrodę w wysokości 80 tys. złotych i tytuł najlepszego kutra zdobyła załoga kutra „Arka 101". W skład załogi tego kutra wchodzą: szyper Franciszek Kreft i rybacy: Ryszard Andrzejewski, Franciszek Truszke, Augustyn Bogot i Leon Olszewski.

Przyznanie Państwowych Nagród Artystycznych na rok 1950

Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług w tworzeniu kultury i sztuki Polski Ludowej — Prezydium Rządu, na wniosek Komitetu Państwowych Nagród Artystycznych, uchwaliło przyznać państwowe nagrody artystyczne na rok 1950, następującym osobom:

I. W dziale literatury

1. TRZY NAGRODY
I STOPNIA:

1. Władysławowi Broniewskiemu za całokształt twórczości, 2. Mieczysławowi Jastrunowi za powieść biograficzną pt. „Adam Mickiewicz", 3. Leonowi Kruczkowskiemu za utwór dramatyczny pt. „Niemcy".

2) TRZY NAGRODY
II STOPNIA:

1. Kazimierzowi Brandysowi za cykl powieściowy pt. „Między wojnami", 2. Mirosławowi Kowalewskiemu za powieść pt. „Kampania zaczyna walka", 3. Leonowi Przemyskiemu za powieść biograficzną pt. „Henryk Kamiński".

3) DZIEWIĘĆ NAGRÓD
III STOPNIA:

1. Tadeuszowi Borowskiemu za zbiór nowel i reportaży, 2. Mariankowi Brandysowi za zbiór reportaży literackich pt. „Spotkania włoskie", 3. Kryszstofowi Gruszczyńskiemu za sztukę pt. „Dobry człowiek", 4. Bogdanowi Hamerze za powieść pt. „Na przykład piewa", 5. Tadeuszowi Konwickiemu za reportaż literacki pt. „Przy budowie", 6. Igorowi Neverly za powieść pt. „Archipelag ludzi odzyskanych", 7. Janowi Wilczkowi za powieść pt. „Nr 16 produkcji", 8. Wiktorowi Woroszylskiemu za poemat „O generale Świerczewskim" i tom wierszy pt. „Śmierć i nie ma", 9. Witoldowi Zalewskiemu za zbiór reportaży literackich pt. „Traktory zdobędą wiosnę".

II. W dziale plastyki

1) DWIE NAGRODY
I STOPNIA,

1. Władysławowi Daszewskiemu za całokształt twórczo ści, a w szczególności za plastyczne opracowanie sztuk: „Jegor Bułyczew" Gorkiego oraz „Krakowiacy i górale" Bogusławskiego, 2. Zespołowi Jerzego Jarnuszkiewicza i Stanisława Lisowskiego za pomnik Bohaterów Armii Radzieckiej.

2) DWIE NAGRODY
II STOPNIA:

1. Alfredowi Jesionowi —za popiersie Lenina, popiersie generał. Świerczewskiego i rzeźbę Waryńskiego, 2. Juliuszowi Krajewskiemu za obrazy „Przodownica" i „Rok 1944 w Lubelszczyźnie".

3) SZEŚĆ NAGRÓD
III STOPNIA:

1. Mieczysławowi Bermanowi, Kazimierzowi Grusowi, Eryrkowi Lipińskiemu, Mieczysławowi Piotrowskiemu, Jerzemu Zarubie — za twórczość w dziedzinie karykatury politycznej, 2. Bonawenturze Lenarto wi — za prace artystyczne nad liternictwem, 3. dziedzinie introligatorstwa artystycznego i konserwacji sztychów,

(Dokończenie na str. 3-c)

Wizyty ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej gen. Pong-Ming-Chih

WARSZAWA (PAP). Ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej gen. Peng-Ming-Chih złożył wizyty wicepremierowi Zawadzkiemu i wicepremierowi Antoniemu Korczyckiemu oraz podsekretarzowi stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Bermanowi.

■ **Warszawa.** Państwowa Centrala „Las" rozpoczyna w tym roku systematyczne zbieranie i hodowlę ślimaka winniczka dla celów eksportowych.

Przekreślone rachuby wroga

Proces angielskiego szpiega zakończył się sprawiedliwym wyrokiem. Władze bezpieczeństwa — czujna straż wewnętrznego spokoju i ochrona przed knowaniem wrogów wewnętrznych — zlikwidowały szeroko rozgałęzioną siatkę szpiegowską. Władze sądowe zakazały Śliwińskiego na śmierć. Centrala M. I. 6 w Londynie postawiła krzyżyk na koncie fałszywej „kriwiński et Company". Udaremniliśmy imperialistom jeszcze jedną próbę zdradzieckiej dywersji.

Procesy takie jak Śliwińskiego już odbyły się w Polsce. Ostatni proces ma jednak pewne cechy charakterystyczne, które rzucają całkowe światło na całokształt kreciej roboty imperialistycznych wywiadów w naszym kraju.

Proces Śliwińskiego raz jeszcze wykazał, że w działalności przeciwko Polsce Ludowej zgodnie jednoczą swe wysiłki wywiady: angielski, francuski, amerykański, że stanowią one w gruncie rzeczy filię tej samej imperialistycznej centrali. Centralę tę możemy bez trudności umiejscowić i wskazać nie ną palcem: jest to ośrodek, śpiący na całym świecie niepokój i histerię wojenną, skupisko drapieżnych rekinów finansowych, potentatów zbrojeniowych, który pragną pchnąć głob ziemski w zamęt strasznej wojny. Faktycznymi moco dawcami Śliwińskiego byli skupieni wokół paktu atlantyckiego podżegacze wojenni.

Proces Śliwińskiego wykazał dobitnie, że szpiegowska robota imperialistów nie mogła na terenie Polski znaleźć pewnej i pewnej bazy ludzkiej, że zamiary M. I. 6 rozbijały się o brak odpowiednich ludzi, którzy chcieliby zdradzić swoją ojczyznę. Jednostki, które uda ło się zwerbować to jak Osiński — ludzie bez moralnego kręgosłupa, moralnie zgniłe, gotowi za dolary wypełnić każdy rozkaz, albo jak Kuchnio, ordynarni i krwawi bandyci, wreszcie ekshobszarnicy, jak Ludkiewiczowie, którzy dyszeli nienawiścią do wszystkiego co ludowe i demokratyczne. Płatni agenci wrogowie klasowi i kryminaliści — oto siatka Śliwińskiego, oto baza na której opierał swoje rachuby wywiad imperialistyczny.

Lista na nie byłaby jednak pełna, gdybyśmy na tym poprzestali i to w miejscu czołowym tych kilka osobistości z wysokich sfer dyplomatów zachodnich. Notujmy: p. Sneddona, urzędnika ambasady brytyjskiej bez skrupułów podejmującego się roli szpiegowskiego kurjera, p. Turnera, b. attache lotniczego tejże ambasady, który uważał, że normalną drogą dostarczania wiadowi szpiegowskich informacji jest poczta dyplomatyczna strzeżona prawem międzynarodowym, dalej p. Jessica-gorliwego „poszukiwacza grobów" amerykańskich w Polsce. Pp. Choca i Yergensona...

Nie na pierwszy raz Polsce i krajach demokracji ludowej widzimy zachodnio-europejskich dyplomatów w roli zwykłych szpiegów. Fakt ten wzbudzi rozciągłości potwierdza tezę, że dyplomatyczni przedstawiciele państw zachodnich przedstawiciele, którzy bynajmniej nie reprezentują swoich narodów, ożywionych wolą pokoju, lecz jedynie zrażaną kilkę posiadaczy i wyzyskiwaczy, stają się coraz wyraźniej „przedstawicielami" wywiadu wojskowego, coraz wyraźniej nastawiają się na skrytę szkodzenie krajom, które ich przyjęły.

Szpiegowskie i dywersyjne zakusy imperialistów znalazły oparcie w zdrajcach, którzy choć nie wspólnego nie mają z Polską, mianują się jeszcze Polakami. Ludzie ci już od wielu lat zerwali ze swoją Ojczyzną, kontentując się ochłapami, rzucanymi im skąpo z imperialistycznego stołu. Godnie kontynuują oni zbrodnicze tradycje Targowicy, sprzedając ojczyznę za fikcyjne posady w „rządzie" londyńskim. Otoczeni pogardą nawet ze strony swoich „dolarowców" i szefów, o czym z żalem wspomniał Śliwiński — organizują dla nich siatki szpiegowskie, wykorzystując w tej robocie ich znajomość języka i stosunków polskich.

Spośród tych luźnych, sposród antyludowej i antynarodowej emigracji, rekrutują się: szef siatki Śliwiński i jego bezpośredni zwierzchnik „polski oficer" Bortkiewicz. Fakty te świadczą niezbicie, że londyńska emigracja od dawna stała się ordynarną i sprzedajną bandą imperialistycznych sługusów.

Siatka Śliwińskiego nie potrafiła działać skutecznie i do starczała centrali M. I. 6 „dobrych" informacji. Usiłowania szpiegów rozbijały się o patriotyzm postawę polskich mas ludowych, o czujność ludzi pracy. Skarżył się na to Śliwiński w swoich raportach, gdy szefowie zarzucali mu, że nadsyłane informacje niewiele są warte. W niewielu tylko przypadkach ucało się szpiegom zebrać informacje od ludzi, którzy wskutek niepotrzebnego gaduistwa, wskutek bezdennej potrzeby ekstastannej czujności, oddali, wbrew swej woli, usługę wrogowi. Powinno to dla nas wszystkich stać się jeszcze jedną lekcją czujności.

Szpiegowska siatka M. I. 6 korzystała z doskonałych „środków technicznych" miała na zawołanie pomoc placówek „dyplomatycznych", dysponowała poważnymi sumami pieniężnymi. Mimo tego jednak nie zdołała naszej Ojczyźnie wyrządzić szkód, na jakie liczyli jej organizatorzy i kierownicy, nie zdołała się takżę długo utrzymać na powierzchni wzburzonej masy, jakiej udzieliły imperialistyczne mym wywiadom władze bezpieczeństwa i cały naród polski, zwarte stojący wokół swego rządu. Jest to dla nas lekcją czujności, a dla nich dla imperialistów mocne ostrze żenie, że niewiele zdziałają w Polsce i w krajach demokracji ludowej, w których cały naród, w jednolitym froncie pod przewodnictwem klasy robotniczej, stoi na straży wierności i bezpieczeństwa swej Ojczyzny. Jest to ostrzeżenie, które przyporządza, że tak w Polsce Ludowej kończą wszyscy agenci imperializmu.

Kryminaliści, „dyplomaci" i zdrajcy — oto ludzie, na któ rych imperialiści opierają swe rachuby dywersji w krajach demokracji ludowej. To jedna strona. A druga?

Druga strona — to robotnicy, chłopi i inteligenci, to ludzie pracy, ludzie pługa, młota i umysłowej pracy, miliarowe masy ludowe, na których my opieramy nasze rachuby — rachuby pokoju i współpracy między wolnymi narodami.

Sdl.

Prof. dr. Hirszfeld otrzymał nagrodę I-go stopnia

Państwowe nagrody naukowe otrzymali wybitni naukowcy polscy

WARSZAWA. Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 29 lipca 1950 r. na wniosek Komitetu Państwowe Nagród Naukowych, dając wyraz szczególnej opieki państwa ludowego nad twórczością naukową i celem uznania wybitnych osiągnięć i zasług w dziele rozwoju nauki polskiej uchwaliło przyznać państwowe nagrody naukowe następującym osobom:

I. W dziedzinie nauk technicznych

1. JEDNĄ NAGRODĘ I STOPNIA:

Dr inż. Witoldowi Wierzbickiemu, profesorowi Politechniki Warszawskiej — za znaj pracy naukowej, a w szczególności za prace dotyczące obok tywnego określenia współczynnika bezpieczeństwa w budownictwie, co pozwala na bardziej ekonomiczną realizację budowy.

2. CZTERY NAGRODY II STOPNIA:

1. Dr inż. Adolfowi Pollakowi, profesorowi Politechniki Gdańskiej, 2. Prof. dr inż. Wacławowi Cybulskiemu, 3. Inż. Stanisławowi Śliwińskiemu, 4. Inż. Janowi Piotrowskiemu.

3. CZTERY NAGRODY III STOPNIA:

1. Inż. Edwardowi Krzywickiemu, wykładowcy Politechniki Warszawskiej, 2. Dr inż. Wacławowi Olszakowi, profesorowi Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, 3. Inż. Kazimierzowi Bohatyrewiczowi i mgr Jerzemu Liebke, 4. Inż. Samuelowi Oppenheimowi, inż. Janowi Wrońskiemu, inż. Emil Iowi Wratekowi, inż. Marianowi Paczosa.

II. W dziedzinie nauk rolniczo-leśnych

1. JEDNĄ NAGRODĘ I STOPNIA

Dr. Czesławowi Kanafojskiemu, profesorowi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

2. DWIE NAGRODY II STOPNIA:

1. Dr Stefanowi Barbackiemu, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2. Dr Szczepanowi Pieniążkowi, profesorowi Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

3. TRZY NAGRODY III STOPNIA:

1. Dr Mieczysławowi Czają, docentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2. Dr Bolesławowi Świętochowskiemu, profesorowi Uniwersytetu Wrocławskiego.

Zespołowi gleboznawców pod kierunkiem dr Jana Tomaszewskiego, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego, w składzie: prof. prof.: Bogdan Dobrzański, Bolesław Kurylowicz, Stawomir Mikiaszewski, Aleksandrasz Musiejowicz, Leon Staniewicz, Feliks Terlikowski, dr dr: Aleksy Byczkowski, Lucjan Kelikowski, Michał Kwiniczidze, Michał Strzemski, mgr mgr: Józef Krzyszowski, Franciszek Kuźnicki, Jan Tarczyński, Zygmunt Olszewski, J. Piszczek — za opracowanie mapy gleb polskich w skali 1:1.000.000.

III. W dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych

1. JEDNĄ NAGRODĘ I STOPNIA:

Prof. dr Teodorowi Marchlewskiemu, rektorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

1. JEDNĄ NAGRODĘ II STOPNIA:

Dr Mieczysławowi Biernackiemu, profesorowi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

3. DWIE NAGRODY III STOPNIA:

1. Dr Augustowi Dehnelowi, z-cy profesora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 2. Dr Zbigniewowi Raabe, profesorowi Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

W dziedzinie nauk humanistycznych

1. Dr. Karolowi Badeckiemu, kustoszowi Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego — za wkład naukowy do bibliograficznej i edytorskiej w zakresie literatury mieszczańskiej XVII wieku oraz dobycie na jaw postępowego nurtu w literaturze polskiej tego okresu.

2. Kierownictwu badań nad początkami Państwa Polskiego w składzie: dyr. Zdzisław Kozłowski, prof. dr. Aleksander Gieysztor, prof. dr. Kazimierz Majewski, prof. dr. Zdzisław Rajewski — za dobrze zaplanowane badań wy kopaliskowych i koncepcyjnych, dotyczących powstania Państwa Polskiego.

W dziedzinie nauk lekarskich

1. Jedna nagroda I stopnia: dr. Ludwikowi Hirszfeldowi profesorowi Akademii Medycznej we Wrocławiu — za całość dotychczasowego dorobku naukowego, a w szczególności za wkład naukowy do akcji masowego zwalczania chorób wenerycznych i do diagnostyki duru brzusznego.

2) Dwie nagrody II stopnia: 1. Dr. Włodzimierzowi Kurylowiczowi i dr. Tadeuszowi Korzybskiemu, docentom Pań stwowego Zakładu Higieny w Warszawie — za prace nad antybiotykami oraz za naukowe kierownictwo przy uruchomieniu fabryki penicyliny.

2. Dr. Ernestowi Symowi, profesorowi Akademii Medycznej w Warszawie — za prace z zakresu biochemii, ważne dla zwalczania gruźlicy.

3) Pięć nagród III stopnia: 1. Dr. Juliannowi Aleksandrowiczowi, profesorowi Akademii Medycznej w Krakowie — za pierwsze polskie monograficzne opracowanie zagadnień z zakresu hematologii oraz wkład naukowy do walki z gruźlicą.

2. Dr. Kazimierzowi Duxowi, profesorowi Akademii Medycznej w Bytomiu — za badanie nad patologią gruczołów dokrewnych i całość prac, związanych ze zwalczaniem nowotworów.

3. Dr. Hugonowi Kowarzykowi, profesorowi Akademii Medycznej we Wrocławiu — za prace w dziedzinie krzepliwości krwi.

4. Dr. Henrykowi Lewenfiszowi, profesorowi Akademii Medycznej w Łodzi — za prace dotyczące ochrony zdrowia i całość prac, związanych ze zwalczaniem nowotworów.

5. Witowi Rzepeckiemu, lekarzowi sanatoryjnym nauczycielskiego w Zakopanem — za opracowanie i wprowadzenie nowych metod do chirurgii gruźlicy płuc.

Przyznanie Państwowych Nagród Artystycznych

(Dokończenie ze str. 1-szej)

3. Dobl. Marcelinowi — za całokształt twórczości, a w szczególności za konserwację „Grunwaldu" Matejki, 4. Aleksandro Rafałowskiemu za portret gen. Świerczewskiego, 5. Mariano-wi Słonieckiemu — za twórczą pracę konserwatorską przy odnowieniu ołtarza Wita Stwosza, 6. Włodzimierzowi Zakrzewskiemu — za plakat polityczny

III. W dziale muzyki

1) JEDNĄ NAGRODĄ I STOPNIA:

1. Zespołowi profesorskiemu który przygotował kandydatów do IV Międzynarodowego Konkursu im. Chopina, a w szczególności: Zbigniewowi Drzezieckiemu, Janowi Ekierowi, Janowi Hoffmanowi, Stanisławowi Szpinalskiemu, Henrykowi Sztompce, Margericie Trombini-Kazurowej, Bolesławowi Woytowiczowi, Jerzemu Żurawlewowi.

2) PIĘĆ NAGRÓD II STOPNIA:

1. Zespołowi pieśni i tańca Do mu Wojska Polskiego pod kierownictwem Bronisława Rokowskiego i Mikołaja Kopińskiego — za wprowadzenie nowego repertuaru i za upowszechnienie muzyki wśród najszerszych mas.

2. Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia pod kierownictwem Grzegorza Fitelberga i Witolda Rowickiego — za osiągnięcie wysokiego poziomu wykonawczego i propagandę muzyki polskiej za granicą i w kraju, 3. Halinie Czerny - Stefańskiej — za osiągnięcia artystyczne oraz za propagandę muzyki i pianistyki polskiej w kraju i za granicą, 4. Tadeuszowi Szeligowskiemu — za prace kompozytorskie chóralne, opartę o polską pieśń ludową, specjalnie kantatę „Wesele Lubelskie" oraz za balet „Paw i dziewczyna" i pieśń „Arion" do słów Puszkina, 5. Stanisławowi Wiechowiczowi — za prace chóralne oparte na motywach ludowych, szczególnie na „Kantatę Żywą".

3) TRZY NAGRODY III STOPNIA:

1. Grażynie Bacewiczównie — za koncert na orkiestrę smyczkową, 2. Alfredowi Grad steinowi — za zapoczątkowanie akcji tworzenia pieśni masowej oraz za twórczość w tej dziedzinie, specjalnie za „Pieśń ZMP" i „Pieśń o Warszawie". 3. Tomaszowi Kiesewetterowi — za prace kompozytorskie, oparte o pieśń ludową.

Konkurs Ligi Morskiej

„Morze Polski Ludowej w służbie pokoju"

Zarząd Główny Ligi Morskiej ogłasza konkurs na nowelę lub reportaż o tematyce morskiej.

Treścią noweli lub reportażu ma być życie i praca marynarzy wojennych i handlowych, rybaków, pracowników portowych, stoczniowców, uczniów szkół morskich i innych pracowników nasze gospodarki morskiej.

Objętość noweli lub reportażu winna się mieścić w granicach od 10 do 20 stron maszynopisu, na znormalizowanym arkuszu z podwójnym odstępem.

Nowele lub reportaże zaopatrzone godłem autora winny być przesłane na adres: Zarząd Główny Ligi Morskiej, Redakcja Wydawnictw, Warszawa, ul. Widok 10, w kopercie z zaznaczeniem: „Konkurs L. M. na nowelę lub reportaż", wewnątrz której winna się znajdować duża, zamknięta koperta, zaopatrzona godłem, zawierająca imię, nazwisko i adres autora.

Zarząd Główny L. M. ustala następujące nagrody na nowelę:

I nagroda zł. 50.000.—
II nagroda zł. 40.000.—
III nagroda zł. 30.000.—

Zarząd Główny L. M. ustala następujące nagrody za reportaż:

I nagroda zł. 30.000.—
II nagroda zł. 20.000.—
III nagroda zł. 15.000.—

Przewiduje się dodatkowe nagrody.

Termin nadsyłania nowel lub reportaży na konkurs upływa z dniem 1 października 1950 r.

Kolporter „listów bożych" skazany na karę więzienia

GRUDZIĄDZ (PAP). Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatrywał sprawę 20-letniego Agatona Kleszczyńskiego, syna bogatego rolnika z Nowego Dworu, pow. Nowe Miasto, oskarżonego o rozpowszechnianie tzw. listów bożych sekty „świadków Jehowy". Oskarżony zeznał, że w marcu br. otrzymał pocztą z USA taki „list boży" zawierający przepowiednie o bliskiej wojnie, zawieruchach, burzach itp. Jedna z owych „straszliwych burz" zapowiedziana była na dzień 19 lipca br.

Oskarżony przyznał się, że przepisał ów list w 10-ciu egzemplarzach i wysłał go bez podpisu do swych znajomych.

Oskarżyciel publiczny podkreślił, że oskarżony godził w interes państwa, bowiem wysłane listy spowodować mogły niepokój i popłoch publiczny zwłaszcza w okresie akcji żniwnej.

Agaton Kleszczyński skazany został na 18 miesięcy więzienia.

■ Warszawa. Wysokość funduszu przeznaczonego na świadczenia socjalne dla pracowników leśnych i przemysłu drzewnego oraz dla ich rodzin, wynosi w r. b. półtora miliarda zł.

SZMERY ODRY

Interesujące atrakcje...

W młynu miasteczku Tourcoing w pawiecie życowskim zaintrygował nas afisz umieszczony w Rynku, który głosił m. in.

„Odwiedzajcie się nawzajem ludowa z atrakcjami w lesie...".

Afisz nie precyzował bliżej jakie były tam przewidziane „leśne atrakcje".

Bardzo wygodne krzesła...

„znajdują się w nowoczesnie urządzonym kinie w Życowie. Dopraszamy krzeset tych niepłoszy pozostałe kino „Pawilon" we Wrocławiu, które odznacza się wydatnie miniaturowymi krzesełkami. Widz siedzi na nich „półgębkiem" i wychodzi z kina złamany fizycznie. Urządzając sale kinowe czy teatralne powinno dbać się o dobry wygodnych krzeseł. Najlepiej pojechać do Syzcowa i skopiować tamtejsze wygodne krzesła.

„Niech się pan ożeni"...

„oto jedyna rada „Szmerów Odry" dla Czytelnika, któremu lekarz przepisał kuchnię dietetyczną. We Wrocławiu nie ma i w najbliższym czasie nie będzie kuchni dietetycznej dla ludzi chorych. A szkoda, bo nie wszyscy chorzy mogą sobie założyć gospodarstwa domowe. Jednakże argumenty te nie trafiają do przekonania ani PSS ani PZPG.

Głęboki sen Boguszowa

Na stacji benzynowej w Boguszowie widnieje napis:

„Pełenie POLICYJNIE uzbronione".

Nie wiemy, stacji, kiedy zwróceno mu uwagę na niewłaściwość tego napisu — oświadczył, że nie widzi w nim niczego niestosownego. Najwidoczniej biedaczek przespał okres 11 lat od wrze śnia 1939 roku.

Napisu skromnym zda niem wyposażenie takich najdalej posunąć być „milicyjnie uzbronione".

Wrocław — Korei

Wielka impreza artystyczna w Hali Ludowej

Już między żaden naród broniący praw społeczeństwa do wolności, pracy i samostanowienia o swoim losie, nie będzie osamotniony. Po raz pierwszy w historii świata, miliard ludzi ziemskiego globu, stworzył zdecydowany front przeciw napaści wojennej.

Zbrodniczy zamiary amerykańskich naśladowców Hitlera na rozwijającą siły postępu Korę, wywołał potężne echo oburzenia w całym świecie. Wszędzie tam, gdzie głosy domagające się słuszności i sprawiedliwości, nie są tłumione przez kapitalistycznych dyktorów, całe narody wystąpiły w obronie ludu Korei.

W ciągu kilku tygodni Wrocław po raz drugi przesyła dalej Korei masowe proletariackie pozdrowienia i zapewnienie, pełnej solidarności i pomocy w walce o wolność, postęp i sprawiedliwość społeczną.

Wielka impreza artystyczna pod hasłem „Wrocław — Korei" zorganizowana w gigancie wrocławskim — Hali Ludowej, przez Polskie Radio, ściągnęła rekordową liczbę 50 tysięcy widzów. Za samorzutne utrzymanie wzorowego porządku i dyscypliny należą się naszej publiczności słowa pełnego uznania.

Wytępnym akordem sześciogodzinnych występów artystycznych, była potężna „Kantata o Stalinie" — Aleksandrowa, wykonana przez chór i orkiestrę PR pod dyrekcją Władysława Ochwiji.

Pierwszym, część imprezy artystycznej to w zasadzie koncert chóru i orkiestry Polskiego Radia ze zmianą dyrygentów Ochwiji i Zygmunta Kolińskiego. Wielotysięczna publiczność bryła nieco zuzdna jednomyślnością i nadmiarem wrażeń dźwiękowych.

Wydaje nam się, że jądro dyspozycji jak na olbrzymi materiał można było montaż artystyczny rozwiązać w sposób bardziej urozmaicony.

„Dziewczęta z Cadyksu" w wykonaniu Wiesławy Ćwikliń skiej, występy amatorów z Fa fawarzi i Energetyka, mimo niewątpliwie dokonałego poziomu orkiestry Polskiego Radia, ożywiły trochę program.

Część drugą poświęcona została konkursom artystycznym. Za oryginalny sposób ukazywania sztuki i przedstawienie popularnych artystów szerokim rzeszom Wrocławia, należy organizatorom, podziękować i pogratulować.

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem i niemal całą widownia brała w nim udział. Pięciu artystów z Opery i czterech artystów z dramatu demonstrowało się publiczności. Konkurs polegał na odgadnięciu, jaką postać z jakiej sztuki czy opery, reprezentuje ukazujący się na scenie artysta. W drugim konkurs nie należało ustalić jaką arię odśpiewali soliści opery: Władysław Szpytalski, Wiesława Ćwiklińska, Maria Piątkiewicz, Janina Ochmańska, Halina Halska, Bożena Brun-Barańska i Aleksander Majewski.

Trzecia i czwarta część wieczoru imprezy należała do zespołów świetlicowych Zw. Zawodowego, Tafawagu i Energetyka. Popisy artystyczne amatorów uznać należy za udane.

Słowo wiążące Tadeusza Łotogniewskiego i Stanisława Łączyka spełniło dobrze swoje zadanie — pomostu łączącego scenę z widownią.

Cały dochód imprezy przeznaczony jest na pomoc dla mieszkańców miast i wsi koreańskich, hestalsko zbombardowanych przez samoloty amerykańskie. (Zet)

Szczerze

Zgorszenie

List, o którym mowa, pisany niezgrabnymi literami, nie jest wolny od grzechów ortograficznych i w powodzi głupko pisanej korespondencji szczególnie zwraca uwagę. Jest cenny i ciekawy. Autorce, robotnicy wrocławskiej, chodzi o porządek na mieście i kulturalny wygląd ulic.

Przeczytała w „Słowie Polskim" jak niesfornie zachowuje się publiczność w ZOO. Oburzył ją sadyzm wobec bezbronnych zwierząt i zaśmiecanie ogrodu. Cóż żywo zareagowała, gdy zobaczyła koło przystanku na ul. Pomorskiej jakąś kobietę, która pestkami brukowała chodnik i wreszcie torebkę po czereśniach podarła na strzępy i rzuciła pod nogi. Zwróciła wtedy nieznajomej uwagę na niewłaściwość takiego postępowania.

Każdy może się domyśleć, że gdyby słowa nasze Czytelniczki trafiły na dobry grunt — nie pisałaby listu do redakcji. A napisała dlatego, że spotkała się ze stekiem chydnych wyzwisk, że zajęciu przy słuchiwało się wiele osób na przystanku i że nikt nie uważał za stosowne stanąć w obronie słusznej sprawy i w obro nie napastowanej.

Pozwalamy sobie stwierdzić, że podczas takiego zajścia, jak na ulicy Pomorskiej mniej ucywilizowani obywatele zachowanie się awanturniczy, niż bierna postawa publiczności. Sulek

NOTATNIK WROCŁAWSKI

■ **Dzień wczorajszy** dał nam przedsmak zbliżającej się powoli jesieni, bo odczuwaliśmy chłód, choć termometr wskazywał około 20 stopni. Chłodził nas wiatr wiejący bez przerwy.

■ **Do baru chodzimy** już raczej rzadko coś zjeść. Dlatego dania barowe powinny czekać na gości, a nie gość na jedzenie. Świeżo otwarty bar „Zbytas" nie odpowiada tym warunkom. W dodatku zaliczono go do wysokiej kategorii, co odbiło się na słonych cenach. W obecnych warunkach ceny te nie są usprawiedliwione.

■ **Silvi pojawiły** się już w sprzedaży po 250—290 zł. za kg.

■ **Zarząd Nieruchomości Miejskich** zawiadamia nas, że budynek przy ul. Kruchobórczej 1, będzie remontowany w III i IV kwartale br., jak przewiduje plan remontów, z kredytów PGM.

■ **Nie zaszkodziło by,** gdyby dojścia do kąpielisk otwartych zaopatrzone były w widoczne tablice. Zapytujemy MZK dlaczego dotychczas na dworcach wrocławskich nie ma informacji, że we Wrocławiu istnieją zakłady kąpielowe. Ogłoszenia tego rodzaju powinane zostana, przez oczych, przyjeżdżających do naszego miasta z dużym zadowoleniem.

■ **Legitymacje** Związków Żołnierzy na nazwisko Jana Gimplaja przechowujemy w redakcji dla właściciela.

Nocne dyżury aptek

„Piastowska", ul. Nowowiejska 25 „Stara Apteka", Kurzy Targ 4 „Pod Łabędziem", Pułaskiego 8

DYŻUR POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO pełni dziś szpital św. Jerzego, ul. W. Witosa nr 22 (tel. 25-67).

Teatry

TEATRY — w miesiącu sierpniu, nieczynne.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 „Trzy spotkania" (radz.) godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„WARSZAWA", ul. Fredry 26 — „Orzeszek o przedwiośniu człowieku" (radz.), godz. 15,30, 18 i 20,30.

„SCALA", ul. Mikołaja 27 „Wyspa szczęścia" (węgier.), godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

„PAWILON" — Park Kultury — „Przybrana córka" (czesk.), godzina 16, 18,30 i 20,45.

„POLONIA", ul. Żeromskiego 53 „Awantura na wsi" (czesk.), godz. 16,30, 18,45 i 21,00.

„PIONIER", ul. Stalina 71 — „Koncert Beethovena" (radz.), godz. 15 i 17. — Program aktualności: „Julian Marchlewski", „Młodzież w obronie pokoju".

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Dubrowski" (radz.), godz. 16,30, 18,30, 20,30.

„PAMA", Bol. Krzywoustego 206 „Zwycięski powrót" (radz.), godz. 20. — Czwartek i wtorek, piątki, soboty i niedziele.

„LETNIE", Olszewskiego 15 „Boża narzeczona" (radz.), godz. 21,00.

Wystawy

WYSTAWA OKRĘGOWA ZPAP w Muzeum Państwowym, Plac Wojewódzki 7.

DOROCZNA WYSTAWA PWSSP, Pl. Polski 3/4

W tych dniach — jubileusz

Nasz PDT -- pierwszy w Polsce obsłuży piętnastomilionowego klienta

Wrocławski PDT utrzymuje się w dalszym ciągu na pierwszej pozycji w ogólnopolskim współzawodnictwie Powszechnych Domów Towarowych.

Pierwsze półrocze zakończono pełnym sukcesem, wykonując plan w 119,3 proc. Do dnia 30 czerwca zostało obsłużonych 3.833.440 klientów. W przybliżeniu za 10 dni, przy którymś ze stoisk obsłuży się 15-sto milionowego klienta, od chwili rozpoczęcia pracy PDT.

Zobowiązanie podjęte przez kolektyw pracowników PDT w sprawie skrócenia cyklu obrotowego towarów z 42 dni na 38, pozwoli na zaoszczędzenie nie każdorazowo kilkudziesięciu milionów złotych, oraz szybsze zaopatrywanie rynku w towar.

Dużym osiągnięciem, którego efekty ocenimy sami w najbliższych dniach, jest przeprowadzenie remontu i unowocześnienie baru i kawiarni PDT. Odświeżenie ścian, podłóg, wymiana zniszczonych sztuk umeblowania, wpłynie niewątpliwie na podniesienie estetyki lokalu. Nowe urządzenia techniczne, sprowadzone z Czechosłowacji uczynią bar i kawiarnię najnowocześniejszym obiektem tego typu we Wrocławiu.

Nigdy nie będziemy już narzekać, na odczuwany w upalne dni brak wody sodowej. Satorator wmontowany pod bufetem kawiarni będzie przerabiał w dowolnej ilości wodę z kranu, na musującą wodę sodową.

Obok kuchni za barem usta wia się maszyne do mycia naczyń. Pomoc kuchenna nie odciążona, a klienci nie będą mieli powodu do narzekań na nieczyste czy też nieparte talerze. Sterelizator myje dokładnie, szybko i równocześnie wysusza naczynia.

Na podwórzu magazynowym robotnicy wyładowali ogromne skrzynie z napisem „made in Czechoslovakia". We wnętrzu starannie sporządzonych pudeł, kryje się wielka, nowoczesna chłodnia i elektryczne piekarniki do wypieku ciast.

Początkowo będą korzystania w przyszłości tylko dań barowych upadł już i w barze PDT będą w dalszym ciągu wydawane obiady popularne i klubowe.

Nowe urządzenia techniczne pozwolą na sprawniejsze i lepsze obsługiwanie licznych klientów odwiedzających bar i kawiarnię PDT.

W piątek 4 sierpnia lokal będzie gotów na przyjęcie gości. (Zet)

Narodziny we Wrocławiu Cyrku nr 6

— Cyrk Nr 6 wkrótce przyjeżdża — głoszą kolorowe afisze na słupach ogłoszeniowych. Obok Wesołego Miasteczka tuż za torpedą „Dabelskim Młynem" wre praca. Robotnicy montują rusztowania wokół jakiejś wozy, namioty, ławki, maszyny i ludzi. Przybijają jakieś deski, nalują, krzątają się. Słychać zgrzyt mechanicznych pił i heblarek. Tu właśnie obok Wesołego Miasteczka we Wrocławiu powstaje cyrk Nr 6. Powstaje — bo nie istniał dotąd nigdzie. Będzie to „rodzony" wrocławski cyrk.

Dyrektora, ob. Michalskiego, zastajemy z zakasanymi rękawami przy elektrycznej heblarce.

— Pracujemy kolektywnie — mówi dyrektor. — Pracują artyści i obsługa techniczna przyszłego cyrku. Obcy są tu tylko majstrowie i fachowcy, malarze i blacharze, kopodar czym systemem ze starych wraków wozów meblowych buduje się wozy - mieszkania dla personelu i ławki dla widzów.

Artyści w kombinezonach posmarowani farbą malują płoty, skipają ławki. Reszta ekipy wyjechała na gościnne występy. Zarabia na pokrycie kosztów budowy.

— W naszym cyrku — mówi — ob. Michalski — nie będzie miejsc stojących, bo ludzie chcą usiąść i wygodnie wypoczywać, patrząc na scenę.

Cyrk Nr 6 posiada 45 osób personelu, nie licząc fachowców robotnicy. Program zapowiada się atrakcyjnie. Ujrzymy tu jedyny numer w cyrkach Polski, trio rzymskich gladiatorów na kwardzie, śpiewą śpiewaczkę i parodystkę Wawę, duet sióstr Kozłowskich w żonglerce nogami, loopingi i popisy na kotwicy pod kopułą cyrku oraz wiele innych numerów.

Premiera odbędzie się już w przyszłą sobotę, tj. 5 sierpnia o godz. 19.45. (ZZ)

Nagrody dla zwycięzców w konkursach podczas imprezy w Hali Ludowej

Po występach artystycznych w Hali Ludowej ogłoszono nazwiska zwycięzców w konkursach: Pierwsza nagroda — aparat radiowy „Pionier" — zdobył zespół „Metalowiec" na czele z ob. Mułkiewiczem.

Druga nagroda: trzy roczne bezpłatne abonamenty: H. Rozpondek, Wrocław, Sienkiewicza 132 m 1; Stefan Kania, Wrocław, ul. 6 maja 64 m 1; Tadeusz Bąk, Cieplice pow. Jelenia Góra.

Trzecia nagroda książki: Waldemar Kajon, Wrocław, ul. Benedyktyńska 25 m 9; Stanisław Lubiecki, Wr. Plac Trzebnicki 4; Tadeusz Kargier, Andrzej Kaszycki, Wrocław, ul. Ruska 15 m. 5; Helena Bryksy, Warszawa, ul. Piotra Skargi 71, m. 16; Mirosława Wójtowicz, Wr. ul. Roosevelta 13 m 9; Halina Zawarczyńska, Wr. Pilczyce ul. Hutnicza 32; Stanisław Korcz Wr. ul. Daszyńskiego 21 m 3; Wanda Okonowicz Wr. ul. Rybnicka 37; Mirosław Kuszpit, Wr. Szenwalda 7 m 4; Jan Socha Wr. ul. Szcześliwa 218; Leopold Mikołajczyk, Wr. ul. Winnicza 6; Jan Michalski, Wr. ul. Mazowiecka 32 m 8; Leon Grzeszczak, Wr. ul. Barlickie go 33 m 6; Genowefa Swaryczewska, Wr. ul. Piotra Skargi 19 m 2.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej we Wrocławiu, ul. Kołłątaja 20, zatrudni na stanowiska:

2 inspektorów inwestycji
2 podreferendarzy zaopatrzenia
2 kwalifikowane maszynistki

Zgłoszenia osobiste należy kierować: pokój 23, Inspektorat Personalny od godziny 9-ej

14-ej K-2560

Księgowych, kontystów (kontystki), siły biurowe, techników mechaników możliwie z praktyką, techników kadłubowców możliwie z praktyką, ślusarzy maszynowych, robotników płaczowców, przyjmie natychmiast Stocznia Główna, Rej. Wrocław, we Wrocławiu, ul. Widzyńska 1. Dojazd tramwajem Nr 11. Zgłoszenia w Biurze Personalnym. Warunki do omówienia na miejscu. K-2548

OBWIESZCZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej udzieliło ob. Hołowatemu Józefowi zezwolenia na zmianę nazwiska na Zagórski. K-8557

OGŁOSZENIA DROBNE

BANDLOWE

FILATELISTYCZNE znaczki kupuję. Filatelistka Sroka Wrocław. Stalingradzka 38/39 4364

RÓŻNE meble sprzedam tanio. Kilar, Piastowska 22 m. 7 od 18—22. 4467

ZGUBY

SKRADZIONO kartę repartacyjną na nazwisko Jasińska Anna - Stefania Horbacz, zakładu Przędzownia Horbacz Stefania. 4438

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymację Zw. Zawod. na nazwisko Dudar Konstanty. 4457

UNIEWAŻNIAM zgubioną leg. Zw. Zaw. nr 162363 na nazwisko Knop Franciszek, Wrocław. 4456

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: legitymację wojskową, legitymację służbową, partyzancką, świadectwo obywatelstwa na nazwisko Derejski Józef. 4458

SKRADZIONO książeczkę wojskową, legitymację partyjną, ośmiokilowe medowania. Noga Stanisław, Wrocław, Piłsudskiego 45/47. 4459

ZGUBIONO odcinek zamiedowania na nazwisko Szymański Jan, Wrocław Pomorska 43/9. 4460

ZGUBIONO kwit z kominu MHD nr 1798 z dnia 15. 6. 50. cena 15.00. — Skrzydło Redina, Opolska 71 m. 8. 4462

ZAGUBIONO karte reje stracyjną nr A-6332 samochód „Chevrolet-Canada". 4464

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie własności na meble na nazwisko Hippe Henryk. 4465

SKRADZIONO legitymację z tytułu Zw. Wytyczeniowej karte demobilizacyjną na nazwisko Strzelecki Andrzej. 4454

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Bednarski Czesław, Legnica. K 2556

ZGUBIONO kę. wojskową, karte powrotową, leg. Zrzeszenia Kupców, leg. Stronnictwa Pracy, świadectwa oraz inne drobne. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za nagrodą. Henryk Tuszyński, Wrocław, Piastowska nr 36/9.

UNIEWAŻNIAM zgubioną karte rejestracyjną samochodu ciężarówki H. nr 96360 — marka Zamarski Wrocław, ul. Tomaszewski Henryk, zam. Lubań, Warszawska 25. K 2551

ZGUBIONO odcinek zamiedowania Katarzyny, Haliny, Aleksandra nazwisko Kuczara, zam. Jel. Góra, Stalina 26. K 2552

SKRADZIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, leg. Zw. Zaw., świadectwo ukończenia kursu maszynoznawstwa - na nazwisko Wesołowicz Janina, Jel. Góra, 15 Grudnia K 2553

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wystawiony przez gm. Karpacz nazwisko Jarzyna Marian, Karpacz, osiedle 2/5, pow. Jel. Góra K 2555

ZGUBIONO paszport i zaświadczenie na nazwisko Kuczyńska Ludwika w powiecie Jaworzyna Śląska. P 2386

STACHELSKI Jan zgłasza zgubiony odcinek zamiedowania Wrocław, Worcella 3b. P 2387

ZGUBIONO odcinek zamiedowania na nazwisko Kowalczyk Zofia, Jugowice. P 2388

ZGUBIONO karte ewakuacyjną wystawioną we Lwowie 1946, nazwisko Jarzykowski Justyn. P 2389

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową nr 0718594/13 RKU Wrocław na nazwisko Grabowski Jan. 4471

ZGUBIONO legitymację Zw. Inwalidów i odznaki nych na nazwisko Maslowski Jan. 4459

ZGUBIONO legitymację służbową nr 2212 wydana przez Izbę Skarbową Wrocław, Rychliński Jan. 4436

WOLNE POSADY

PIANISTA rutynowany, długoletnia praktyka z własnym repertuarem, proszony jest o zgłoszenie „Słowo Polskie" „Pianista". 4466

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz do małego pensjonatu. Warunki dobre. Wiadomość Saperów 13 m. 11, dojazd tram. 18 i 14. 4472

POTRZEBNA pomoc domowa do dobrym wynagrodzeniem. Ul. Stalina nr 182/6. 4436

NAUKA

PRZYJMUJE wpisy na kurs kroju od 16 lipca do 15 września. Firma „Antonina" Wrocław, Nowowiejska 28 m. 3. 4267

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, na takież w Świdnicy. Wrocławy, Spiżowa 16/6. 4474

POSZUKUJĘ pokoju nie umeblowanego. Zgłoszenia pod „Samotny". 4469

POSZUKIWANIA RODZIN

BRYŚ Franciszek z domu Hirschaut, zam. przed wojną w Demmi Ks. Skolego (tartak Grodzki) proszony jest o podanie swego adresu pod Wrocław, Piastowska 22/7. Brull. 4468

RÓŻNE

PEDIKURYSTKA „Stella" Lwowska 1946, nazwisko Zakłady Kąpielowe Curie - Skłodowskiej 1. 4463

ARTYSTYCZNA cerownia garderobu Tadeusza Adamkiewicza Wrocławska 6 (boczna Traugutta).

ZA DŁUGI męża nie odpowiadam. Od dnia 1 czerwca roku z nim niezamieszkuję. Tomik Ks. Kostochowa, Warszawska nr 134. K 2554

DWIE kozy do odebrania. Bliżanowice, Wrocław. 4470

82

Bolesław Prus

LALKA

Po długim szukaniu znalazł ją na środku wyścigowego placu, a przy niej panów Millera i Szulca, tudzież dżokeja z wielkim cygarem w ustach, w czapce żółtej z niebieskim i w paltocie narzuconym na ramiona. Jego klacz, wobec ogromnego placu i niezliczonych tłumów, wydała mu się tak małą i mizerną, że prześcigowany, chciał wracać do domu. Ale panowie Miller i Szulc mieli fizjognomie jaśniejące nadzieją.

— Nareszcie jest pan — zawołał dyrektor maneżu i wskazując oczyma na dżokeja dodał: — Zapoznam panów: pan Yung, najznakomitszy w kraju dżokej — pan Wokulski.

Dżokej podniósł dwa palce do żółto-niebieskiej czapki, a wyjąwszy drugą cygaro z ust plunął przez zęby.

Wokulski przyznał w duchu, że tak chudego i tak małego człowieka jeszcze w życiu nie widział. Zauważył przy tym, że dżokej ogląda go jak konia: ode łba do pęcin i wykonywa krzywymi nogami ruchy, jakby miał zamiar wsiąść i przejechać się na nim.

— Niechże pan powie, panie Yung, czy nie wygramy? — spytał dyrektor.

— Och! — odpowiedział dżokej.

— Tamte dwa konie są nieźle, ale nasza klacz znakomita — mówił dyrektor.

— Och! — potwierdził dżokej.

Wokulski odprowadził go na stronę i rzekł:

— Jeżeli wygramy, będę panu winien pięćdziesiąt rubli ponad umowę.

— Och! — odparł dżokej, a przypatrzywszy się Wokulskiemu dodał:

— Pan jest czysty krew sportsmen, ale jeszcze pan trochu gorączkuje. Na przyszły rok będzie spokojniejszy.

Znowu plunął na długość konia i poszedł w stronę trybuny, a Wokulski, pożegnawszy panów Millera i Szulca, popieściwszy klaczkę, wrócił do swego powozu.

Teraz zaczął szukać panny Izabeli.

Obszedł długi łańcuch powozów ustawionych wzdłuż toru, przypatrywał się koniom, służbie, zaglądał pod parasolki damom, ale panny Izabeli nie dostrzegł.

— Może nie przyjechała? — szepnął i zdawało mu się, że cały ten plac napełniony ludźmi zapada wraz z nim pod ziemię. Miał też po ce wyrzucać tyle pieniędzy, jeżeli jej tu nie będzie! A może pani Meliton, stara intrygantka, ekłamała go na współkę z Marusiewiczem?...

Wszedł na schodki wiodące do trybuny sędziów i oglądał się na wszystkie strony. Na próżno. Gdy schodził stamtąd, zatamowali mu drogę dwaj tylem stojący panowie, z których jeden z uśmiechem, z wszelkimi cechami sportsmena, mówił podniesionym głosem:

— Czytając od dziesięciu lat, jak łają nas za zbytki, już chciałem poprawić się i sprzedać siajtnie. Tymczasem widzę, że człowiek, który wczoraj kordoli się siajtnie, dziś pasuje na nowego wyścigach... Ha! myślę, toście wy takie ptaszki?... Nas moralizujecie, a gdy się uda, robicie to samo?... Otóż, nie poprawię się, nie sprzedam siajtni, nie...

Jego towarzysz spostrzegłszy Wokulskiego trącił mówcę, który nagle urwał. Korzystając z chwili Wokulski chciał ich minąć, ale wysoki pan zatrzymał go.

— Przepraszam — odezwał się dotykając kapelusza — że ośmieliłem się robić tego rodzaju uwagi... Jestem Wrzesiński...

— Z przyjemnością słuchałem ich — odpowiedział z uśmiechem Wokulski — ponieważ w duchu mówię sobie to samo. Zresztą — staję na wyścigach pierwszy i ostatni raz w życiu.

Podali sobie ręce z wysokim sportsmenem, który, gdy Wokulski odsunął się na parę kroków, mruknął:

— Dziarski chłop...

Teraz przyszedł na Wokulski kupił program i z uczuciem jakby wstydu czytał, że w trzeciej gonitwie biega klacz Sułtanka po Alim i Klarze, należąca do X. X., jeźdźcem przez dżokeja Yunga w żółtej kurtce z niebieskimi rękawami. Nagroda trzysta rubli; koń wygrywający ma być na miejscu sprzedany.

— Oczaliałem! — mruknął Wokulski dążąc w stronę galerii. Myślał, że chyba tam jest panna Izabela i projektował, że natychmiast wróci do domu, jeżeli jej nie znajdzie.

Opanował go pesymizm. Kobiety wydawały mu się brzydkimi, ich barwne stroje dziikimi, ich kokieteria wstrętną. Mężczyźni byli głupi, tłum ordynaryjny, muzyka wrzaskliwa. Wchodząc na galerię śmiał się z jej skrzypiących schodów i starych ścian, na których było widać ślady deszczowych zacieków. Znajomi kłaniali mu się, kobiety uśmiechały się do niego, tu i owdzie szeptano: „patrz! patrz!..." Ale on nie uważał. Stanął na najwyższej ławie galerii i ponad patrzył na Marymont, gdzie przez lornetę na drogę, aż hel! pod regatkę, widząc tylko kłęby żółtego kurzu.

„Co te galerie robią przez cały rok?" — myślał. I przywiedziało mu się, że na przedstawieniach cyrkowych zwiedzają to co noc wszyscy zmarli bankruci, pokutujące kokoty, wszelkiego stanu próżniacy i utracjusze, których wypędzono nawet z piekła i przy smutnym blasku ewiast przyzwyczaja się wyścigom kadetów koni, które pogięły na tym torze. Zdawało mu się, że nawet w tej chwili widzi przed sobą zbutwiałe stroje i czuje zapach stęchlizny.

Zbudził go okrzyk tłumu, dzwonek i brawo... To odbyć się pierwszy wyścig. Nagle spojrzał na tor i zobaczył wjeżdżający do szranków powóz hrabiny. Siedziały hrabina z prezesową, a na przodzie pan Łęcki z córką.

Wokulski sam nie wiedział, kiedy zbiegł z galerii i kiedy wszedł do koła. Kogoś potrącił, ktoś pytał go o bilet... Pędził prosto przed siebie i od razu wpadł na powóz. Lokaj hrabiny tłukoni mu się z kozła, a pan Łęcki zawołał:

— Otóż i pan Wokulski...

Wokulski przywitał się z paniami, przy czym przesunęła znacząco ścinęła go za rękę, a pan Łęcki spytał:

— Czy naprawdę kupiłeś, panie Stanisławie, klacz Krzeszowskiego?

— Tak jest.

— No, wiesz co, żeś mu spłatał figla, a mojej córce zrobiłeś miłą niespodziankę...

(Dalszy ciąg nastąpi)

I liga

CWKS Warszawa — Związkowiec Poznań 3:0 (2:0); Zw. Kraków — Górnik Bytom 4:0 (1:0); Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań 3:2 (3:2); Unia Ruch Chorzów — Kolejarz Warszawa 4:1 (3:0); Górnik Radlin — Budowlani Chorzów 3:0 (1:0); Włókniarz Łódź — Ogniwo Kraków 2:0 (2:0).

Zw. Kraków	12	17	27:13
Unia Ruch Ch.	12	17	27:14
Gw. Kraków	12	16	22:12
CWKS Warsz.	11	13	23:16
ŁKS Włókn.	12	13	24:22
Górnik Radlin	12	12	16:15
Kolej. Warsz.	12	12	22:25
Ogniwo Kraków	12	11	16:16
Kolej. Poznań	12	10	19:26
Górnik Bytom	12	9	16:33
Bud. Chorzów	11	8	9:15
Związk. Poznań	12	4	10:24

Mistrzostwa O.W. w boksie, zapasach i motocyklowe

Jutro na boisku Pafawagu rozpoczną się trzydniowe zawody o mistrzostwo Okręgu Wojskowego.

Startują bokserzy (1, 2 i 3 sierpnia), zapaśnicy i atleci (1—2).

Drugiego i trzeciego sierpnia odbędą się zawody motocyklowe na dystansie 100 km indywidualnie i 50 km drużynowo.

Słowo sportowe

Ogniwo zademonstrowało dobrą grę i pokonało »Stal« Bobrek 4:0

W dniu wczorajszym, gościła we Wrocławiu jedenastka piłkarska „Stali" z Bobrka, która rozegrała na Stadionie Olimpijskim towarzyski mecz z drużyną „Ogniwa" przegrywając wysoko 0:4 (0:3).

Zwycięstwo piłkarzy wrocławskich było w pełni zasłużone, po grze, która mogła zadowolić „smakoszy" piłki nożnej.

Ogniwo zagrało jedno z najlepszych spotkań w sezonie.

Wszystkie linie doskonale współpracowały z sobą, a mając dobrze dysponowanych napastników w Borku, Bieńkowskim, Siechu i Musze, cała drużyna stanowiła zespół bojowy i groźny.

Obrona grała bez zarzutu. Szczególnie wyróżnił się Kania, który był murem nie do przebycia, dla lotnego ataku Stali. Doskonale bronił Kory, wyłapując wiele groźnych strzałów.

Wrocławski atak miał kilkakrotną okazję do podwyższenia wyniku, lecz w tych wypadkach na przeszkodzie stawał słupek lub niezdecydowanie.

Drużyna Stali w zasadzie też zadowoliła. W polu grała bezbłędnie i łatwo zdobywała teren, lecz wszystkie akcje rwały się w pobliżu pola karnego Ogniwa. Metalowcy mieli kilkakrotnie wymarzone sytuacje do zdobycia bramki, lecz pech, no i Kory, sprawiły, że nie wywieźli z Wrocławia wartoś honorowej bramki.

Pierwsze minuty gry nie zwiastowały tak wysokiego wyniku końcowego, mimo, że cha atak raz po raz marnowały dogodne sytuacje podbramkowe.

Serię bramek rozpoczął Siech, który po piłce bitej z rogu, strzelił nieuchronnie z bli skiej odległości, mimo rozpaczliwej obrony bramkarza. Dru gra bramka wpadła w niecałą minutę później. Borek wypuszczony „w uliczkę" strzelił ostro w górny róg. Strzał ten mógł z powodzeniem obronić bramkarz, lecz wykazywał w takich sytuacjach niezdecydowanie.

Niespeszona utratą bramek Stal atakuje raz po raz, wyraża wiele dogodnych pozycji, lecz bramki nie padają.

Przegraną gości pieczętuje Borek, który przechodzi obronę i strzela przytomnie.

W drugiej połowie gra się wyrównuje, lecz więcej ma z niej Ogniwo, które nawet chwi lami zmuszone jest grać w defensywie. Jeden daleki wykop Kani i Bieńkowski z odległości 30-m strzela nową bramkę. Publiczność oniemiała, gdyż stało się to zupełnie niespodziewanie.

Pod koniec meczu gra staje się nerwowa. Ogniwo marnuje ostatnią dogodną sytuację do zdobycia piątej bramki, gdy Kory przestrzelił rzut karny.

W sumie mecz był bardzo ciekawy i w pełni zadowolił publiczność.

Sędzia Wójcik ze Strzelina zdał egzamin „na piątkę".

(bil)

Sportowcy i pracownicy WKKF potępiają amerykańskich agresorów

W dniu 27 bm. w sali WKKF odbyła się masówka, zorganizowana przez Koło Zw. Zaw. Prac. Państw., przy WKKF, w której udział wzięli: pracownicy WKKF, przewodniczący Prezydium Miejskich i Powiatowych Kom. Kult. Fiz., oraz liczna koszykarska i uczestnicy obozu kondycyjnego PZB we Wrocławiu, uchwalając następującą rezolucję:

Po wysłuchaniu referatu „Ręce precz od Korei", zgromadzeni sportowcy, na masowym zebraniu potępiają agresywną politykę imperialistów amerykańskich, wyciągających drapieżne szpony, celem zdławienia wolności narodu koreańskiego.

Solidaryzując się z całą postępową ludzkością w obronie praw, niezawisłości i samosta nowienia narodu koreańskiego postanawiają wzmożonym wysiłkiem sportowym, podniesieniem wydajności pracy, przyczynić się do realizacji Planu 6-letniego, planu podstaw socjalizmu, zapewniającego szczę śliwy pokój na świecie.

Wszyscy zgodzą się przeprowadzić zbiórkę, na rzecz walczącej Korei.

Ręce precz od Korei!

Niech żyje Związek Radzieckí ostoja światowego pokoju!

Niech wzmacnią się i rozwiją współpraca wszystkich narodów świata w walce o trwały pokój i szczęście ludzkości.

Egzamin wstępny na SWF

Wczoraj powróciłi z obozu w Złocieńcu studenci wrocławskiego SWF Akademii Medycznej, przywożąc w rezultacie zawodów i egzaminów opinię najlepszej wyszesł uczelni WF w Polsce.

Część z nich wyjechała już na obozy sportowe, wyszkoleniowe i kareńskie, gdzie będzie pełnić funkcje instruktorów.

Dziś w Studium przy ul. Vitellona 25, odbywają się egzaminy wstępne na pierwszy rok. Wiec dodatkowe odbędą się w dniach 1—15 sierpnia. Rok szkolny rozpocznie się 1 października.

Na Studium zgłosiła się dopraw dy przodująca młodzież, która w tym roku ukończyła studia li cealne. (m.)

Mistrzostwa lekkoatletyczne zrzeszenia kolejarzy

przegląd czołówki polskiej

Wrocławskich miłośników lekkoatletyki czeka w niedługim cza sie ciekawa impreza. Będzie nią dwudniowa batalia I Ogólnopolskich Mistrzostw Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz", które odbędzie się na Małym Stadionie Olimpijskim w dniach 26—27 sierpnia. Powyższa impreza posiadać będzie specjalny aspekt propagando wy, gdyż jako cel postanowiono umasowić lekkoatletykę wśród najszerszych rzesz kolejarzy dolnośląskich.

Protektorat nad mistrzostwami objął minister komunikacji Rabanowski i Rada Główna Zarządu Zw. Zaw. Kolejarzy.

W mistrzostwach wezmą udział zawodnicy z 10 okręgów, z Adam czykiem, Werbilińskim, Hoffmanem, Konikowem i Dobrzańską na czele.

Wszyscy lekkoatleci znajdą wygodne pomieszczenie w Ośrodku Kultury Fizycznej na Stadionie Olimpijskim.

Organizacją mistrzostw zajmie się Zarząd Okręgowy „Kolejarz" we Wrocławiu i do niego zwracać się należy we wszystkich sprawach dotyczących zawodów. (Bil).

Pafawag–Związkowiec 59:35

KONKURENCJE MĘŻCZYZN

100 m: 1) Mikołajków (Zw) 4,1,5, 2) Kowalski (Paf) 12,8.

1500 m: 1) Więcek (Paf) 4,25,4, 2) Mazna (Zw) 4,40.

Pchnięcie kulą: 1) Sienkiewicz (Paf) 11,55, 2) Wojtowicz (Paf) 10,08.

Skok wzwyż: 1) Wojtowicz (Paf) 1,75, 2) Sienkiewicz (Paf) 1,60

Skok w dal: 1) Sienkiewicz (Paf) 5,93, 2) Florczak (Zw) 5,51.

Sztafeta olimpijska: 1) Pafawag 3,47,9, 2) Związkowiec 3,39,9.

Sztafeta 4x100 m: 1) Pafawag 50,9, 2) Związkowiec 56,3.

Rzut oszczepem: 1) Suwała (Paf) 43,16, 2) Bukowski (Paf) 35,90.

Towarzyskie zawody lekkoatletyczne, jakie odbyły się w dniu wczorajszym na stadionie Pafawagu pomiędzy Stalą Pafawag i Związkowcem, zakończyły się zwycięstwem Stali w stos. 59:34.

Nadmienić należy, że zawody te przyczyniły się w znacznej mierze do zbliżenia sportowców 2-ch czołowych klubów Wrocławia. Organizacji tej impreza postanowili utrzymywać międzykłubowa łączność i zorganizować podobne zawody w maju i sierpniu, na stadionie Pafawagu, pomiędzy ZKS Stal — ZS Związkowiec — ZS Ogniwo.

WYNIKI TECHNICZNE:

Konkurencje kobiet:

100 m: 1) Tomczuk (Ł), 9, 2) Drozdowska 15,0 (obie z Pafawagu).

Pchnięcie kulą: 1) Kuzdrowska (Paf) 8,15, 2) Tomczak (Paf) 7,21.

60 m: 1) Tomczak (Paf) 9,0, 2) Przygodzińska (Paf) 9,0.

Rzut oszczepem: 1) Kuzdrowska (Paf) 30,37, 2) Przygodzińska (Paf) 18,20.

Rzut dyskiem: 1) Kuzdrowska (Paf) 30,50, 2) Tomczak (Paf) 16,48.

Skok wzwyż: 1) Kuzdrowska (Paf) 1,25, 2) Drozdowska (Paf) 1,25.

Skok w dal: 1) Mdzewska (Paf) 3,96, 2) Drozdowska (Paf) 3,80.

Sztafeta 4x100: 1) Pafawag 62,4.

Górnik Sob.–Kolejarz Leszno 4:1

(WR) W towarzyskim spotkaniu piłkarskim, jakie wczoraj grane zostało na stadionie w Sobięcinie, miejscowy Górnik pokonał wicemistrza Okręgu Poznańskiego — Kolejarza Leszno, w stos. 4:1 (2:).

Goście, pomimo poniesionej porażki zaprezentowali się jako zespół dobrze zgrany technicznie i wytrzymały kondycyjnie.

Wystawienie u gospodarzy, na obronie Ignalskiego, który zagrał bardzo słabo, zmusiło pomoc do gry w defensywie. Atak nie zasilany przez pomoc zmuszony był cofać się do tyłu, w efekcie czego gra straciła na atrakcyjności. Ataki były bezplanowe, co wybitnie uchroniło gości od wyższej porażki.

Grę rozpoczynają goście i w pierwszej fazie gry są równorzędnym przeciwnikiem. Dopiero w 14 minucie, gdy Prawnik zdobywa pierwszą bramkę, da je się zauważyć lekka przewaga gospodarzy, którzy w 35 minucie zdobywają drugą bram kę również ze strzału Polednika.

Na trzy minuty przed przerwą, sędzia dyktuje rzut karny za rękę obrońcy, który pewnie egzekwuje Eliński.

Po zmianie pól u gospodarzy na pomocy zagrał Stoły.

Atak teraz zasilany przez pomoc coraz częściej gości pod bramką przeciwnika, w efekcie czego zdobywa dalsze dwie bramki, ze strzałów Ignaczaka i Syka.

Sędziował ob. Kasprzak dobrze.

Górnicy nie przyjechali do tenisistów Gwardii

Decydujący w mistrzostwach tenisowych Okręgu mecz między górnikami z Wałbrzycha, a Gwardią wrocławską, nie doszedł do skutku.

Gwardziści wysłali powiadomienie o terminach miejscu spotkania, przeprowadzając normalną w takich wypadkach propagandę imprezy.

W rezultacie na widowni zebrała się rekordowa jak na Wrocław publiczność — około 3.000 osób.

Niestety, wałbrzyszanie nie przyjechali i prawdopodobnie oddadzą punkty w. o. i 0:15. Wytworzyła się taka sytuacja, że jedna-kowa liczba zwycięstw mają Gwardia Wrocław, Budowlani Jelenia Góra i Górnik Wałbrzych, przy czym najlepszy stosunek gier mają wrocławianie.

W najbliższych terminach rozpoczną się walki o wejście do ligi tenisowej z udziałem Kolejarza (Ostrów Wlkp.), Budowlani (Opole) i wyłonionego po weryfikacji niedzielnych meczów mistrza naszego Okręgu.

AZS pokonał repr. O.W. w „koszu i siatce"

W meczu siatkówki, AZS Wrocław pokonał reprezentację obozu OW w stosunku 3:0 (15:10, 15:5, 15:9).

Spotkanie stało na wysokim poziomie i było bardzo emocjonujące. Doskonale w drużynie AZS zagrali: Antczak i Maliszewski Witold, demonstrując wspaniałe ścięcia, godne reprezentantów.

* * *

W meczu koszykówki, nieznaczne zwycięstwo odnieśli akademicy w stosunku 37:31 (18:15).

Należy przy tym zaznaczyć, że AZS do powyższego spotka nia wystąpił w rezerwowym składzie bez Piechury, Zwierzańskiego, Czapkowicza i Zientarskiego.

Z pierwszej drużyny grał jedynie Ciupryk, który wykazał bardzo dobrą formę. Obok Ciupryka na wyróżnienie zasługuje Antczak i Maliszewski.

Punkty dla AZS zdobyli: Ciupryk 15, Maliszewski 8, Derubski 8, Stroński 6.

Lekkoatleci Spójni pokonali młodych sportowców wojskowych

Przebowujący na kursie WKKF inspektorzy powiatowi przeprowadzili wzorowo mecz lekkoatletyczny między Spójnią i obozem OW. Mimo upalnego przedpołudnia, co dało się we znaki przede wszystkim długodystansowcom wyniki były dobre. Wyróżniają się czasy Mielczarka, Czernia ka i Gołębia.

Zwyciężyła Spójnia w stosunku 67:39.

Wyniki techniczne:

Bieg na 100 m: Małecki A. (SP) — 11,42; Sikorski (SP) 11,9; Pietraso OW — 12,0.

800 m biegu: Kowalski (SP) — 1,59,6; Małaszkiewicz (SP) 2,07,2; Jarosz OW — 2,19,2.

Sztafeta 4 × 100 Spójnia (Małeccy, Garncarczyk, Sikorski) 45,4 OW — 46,1.

5000 Mielczarek (SP) — 16,13,3; Czerniak 16,12, nowy talent Pawlak OW — 17,0,2.

Sztafeta olimpijska: Spójnia 3,35,1; OW — 3,39,5.

Skok wzwyż Masior SP — 165, Serafiński OW — 165, Małecki A. SP — 165, Bader i Wyprzycki (OW) skoczyli po 160.

W dal. Małecki A. — 6,23, Małecki M. — 6,18 Serafiński — 5,89.

Wyniki kulą: Rogiuski OW — 11,60, Małecki M. 11,12 Małecki A. — 10,57.

Dysk: Roguski OW — 35,41, Małecki A. 35,39 i Małecki M. — 32,98.

Zawodom prowadzonym b. dobrze przez ob. Wójcika, przyglądało się zaledwie 200 entuzjastów tego sportu.

Dobre wyniki sportowców wrocławskich na obozie w Złocieńcu

W Centralnym Ośrodku WF w Złocieńcu k. Szczecina, gdzie szkoli się około 2.000 sportowców z różnych miast Polski, odbyły się szereg imprez sportowych, w których z powodzeniem brali udział wrocławianie, przy czym tu na obozie Studiów WF i innych obozach i kursach.

LEKKOATLETYKA

W dwudniowych zawodach lekkoatletycznych z udziałem około 150 zawodniczek i zawodników, najlepiej z wrocławianami szedł Maćkowiak (Górnik Wałbrzych), ustanawiając w biegu na dystansie 400 m nowy rekord Polski juniorów, wynikiem 51,9.

Wynik ten klasyfikuje Maćkowiaka na liście najlepszych w Polsce seniorów i świadczy o jego niepoczętym talencie i ogromnych możliwościach. Utalentowany ten junior, który stał się groźnym konkurentem, reprezentanta Polski wrocławianina Lipca, przy odpowiednim treningu (zapewnia mu go trener państwowy i pracownik WF Wrocław) ma szanse zostać jednym z najlepszych biegaczy w Polsce.

Dobra formę przed mistrzostwami Polski wykazał Buchesbach (AZS Wr), ustanawiając na 100 m rekord Okręgu Wrocławskiego, wynikiem 12,2 (rezultaty poprzednio przez Suchesbiego ten sam czas nie mógł być uznany za rekord okręgu z uwagi na brak pistoletu startowego).

Dobre wyniki uzyskali pozatym: Paszkówna (Ogniwo Wr) w skoku wzwyż — 145 cm, Olejnik (AZS) w biegu na 60 m — 8,0 sek., Lewandowski (AZS) w skoku wzwyż — 176 cm i Andrzejczyk (AZS) w rzucie dyskiem — 37,10 m.

Konkurencje kobiece:

60 m: 1) Olejnik (SWF Wr) — 8,0, 4) Rzepko (SWF Wr) — 8,6.

100 m: 1) Gorzkowska (Kr) 12,8, 2) Olejnik (SWF Wr) 12,1.

4x100 m: 1) Studium WF Wrocław (Paszke, Knapik, Popławska, Olejnik) 54,6.

W dal: 1) Zborowska (Kr) 489 cm, 3) Paszke (SWF Wr) 475 cm, 4) Popławska (SWF Wr) 425 cm.

Wzwyż: 1) Paszke (SWF Wr) 145 cm, 2) Fabiańska (SWF Wr) 125 cm.

Kula: 1) Marchwicka (Pozn.) 969 cm, 2) Fabiańska (SWF Wr) 924 cm, 4) Maślańska (SWF Wr) 831 cm.

Dysk: 1) Pytlakówna (Warsz.) 27,72, 4) Strusińska (SWF Wr) 27,33 cm, 5) Fabiańska (SWF Wr) 25,25.

Oszczep: 1) Sporna (Pozn.) — 24,84, 2) Popławska (SWF Wr) — 23,30, 4) Fabiańska (SWF Wr) 19,16.

Konkurencje męskie:

100 m: 1) Sucheński (SWF Wr) 11,0 sek.

400 m: 1) Maćkowiak (Wr) 51,9, Dotzauer (SWF Wr) 53,8.

1500 m: 1) Kuraś (Warsz.) 4,18,8, 3) Górski (SWF Wr) 4,20,8, 6) Smyrek (SWF Wr) 4,35,0.

Sztafeta olimpijska: 1) Reprezentacja Okręgu Poznańskiego. PZLA 3,32,6 (w sztafecie biegł na 400 m Maćkowiak).

4x100 m: 1) Kraków — 44,5.

W dal: 1) Kowal (Warsz.) 668 cm.

Wzwyż: 1) Cecula (Gd.) 176,2, 2) Lewandowski (Wr.) 176 cm, 3) Dębicki (SWF Wr) 170.

Kula: 1) Habrat (Warsz.) 12,49, Dysk: 1) Szmidt (Warsz.) 39,76, 4) Andrzejczyk (Wr) 37,58.

Oszczep: 1) Sidło (Kat.) 57,25.

KOSZYKÓWKA

W koszykówce męskiej, reprezentacja Studium WF Wrocław, w składzie: Zwierzański, Wołoszyn, Czapkowicz, Piechura i Zientarski, pokonała reprezentację Studium WF Kraków, oparta na zawodnikach ligowych drużyn Krakowskich Cracovii, Gwardii i Kolejarza 44:27 (12:14).

Do przerwy gra była równorzędna i nie zapowiadała wysokiej przegranej krakowian.

Po przerwie, doskonale zagrała wrocławian przynosząc im przewagę punktową, co zalamuje przeciwnika.

W koszykówce żeńskiej, studentki SWF Wrocław, pokonały koleżanki z Krakowskie 10:7 (1:3). Gra b. emocjonująca. Wrocławianki zdobyły prowadzenie w ostatnich trzech minutach.

SIATKÓWKA

W siatkówce męskiej zespół SWF Wrocław, w składzie: Piechura, Zwierzańskiego, Makutynowicz, Niedzielskiego, Rytko, Jarosińskiego, Kowalski i Bernat, pokonał b. kaczetel i nieprzyjemnej grze repr. Studium Krakowskiego 2:1.

W ostatnim secie, który prowadzili wysoko krakowianie, desko nałe zagranie zespołu wrocławskiego przynosza im zwycięstwo.

W siatkówce żeńskiej, studentki SWF Wrocław wygrały z drużyną Studium Poznańskiego 2:1.

Gra przez cały czas żywa i ciekawa.

SZCZYPIORNIAK

Studium WF Wrocław, w składzie Popiel, Siwiński, Daszkiewicz, Wojciechowski, Moralewicz, Reguła, Stupik, Sochal, Kacan, Makutynowicz i Dębicki, pokonała Studium WF Poznań 13:2.

Gra toczyła się przy stałej przewadze wrocławian.

Bramki dla Wrocławia uzyskali: Kocan 4, Siwiński, Makutynowicz po 2, Moralewicz, Reguła, Stupik, Dębicki i Daszkiewicz po jednej.

PŁYWANIE

Najlepsze wyniki z wrocławian uzyskali: Łukaszewski na 100 m dow. (1.05) i 50 m st. dow. (0,28,9), oraz Tokaczewski na 50 m st. dow. (0,30,0).

Podkreślić należy liczny udział zawodniczek i zawodników wrocławskich i dobrze organizowanie zawodów, którą spoczywała w rękach wrocławian.

Wyniki kobiet:

50 m st. dow.: 1) Rzepko (Kr) — 0,41,6.

50 m st. kl. B.: 1) Czesławska (Wr) 0,56,0.

50 m st. grzbiet.: 1) Niwicka (Wr) 0,48,2, 3) Sawicka (Wr) 0,51,3.

100 m st. dow.: 1) Rzepko (Kr) 1,32,5, 2) Demcsak (Wr) 1,35,8 3) Piątkowska (Wr) 2,01,6.

100 m st. klas.: 1) Szulecka (Łódź) 1,27,6, 2) Niwicka (Wr) 1,48,9, 3) Czesławska (Wr) 1,56,0.

6x50 dow.: 1) Wrocław 5,02,9, 2) Kraków 5,15,6.

4x50 zmien.: 1) Kraków 2,31,6, 2) Wrocław 3,41,0.

Wyniki mężczyzn:

50 m st. dow.: 1) Jakubowski (Kr) 0,28,9, 2) Tokaczewski (Wr) 0,30,0, 6) Pycz (Wr) 0,41,9.

50 m z granami: 1) Krotoszyński (Kr) 0,35, 2) Jakubowski (Kr) 0,35,2.

100 m dow.: 1) Jakubowski (Kr) 1,05, 5) Kozbiał (Wr) 1,17.

100 m klas. B.: 1) Marek (Warsz) 1,30, 2) Krupski (Wr) 1,36,8.

100 m grzbiet.: 1) Winogrodzki (Kr) 1,31,2, 3) Bicz (Wr) 1,38,2.

400 m dow.: 1) Kowalski (Kr) 3,11,8, 2) Iwanowski (Kr) 3,12,6, 5) Krupski (Wr) 3,35,8.

400 m dow. 1) Krotoszyński (Kr) 5,32,1, 2) Tokaczewski (Wr) 5,57,7.

10x50 dow.: 1) Wrocław I — 5,45,2, 2) Wrocław II — 6,03,9.

4x50 zmien.: 1) Kraków 5,41,6, 2) Wrocław — 6,28,6.

Z okazji Święta Odrodzenia, Rząd przyznał zasługę w Złocieńcu na obozie szkoleniowym, Studium WF Wrocław, zorganizowała propagandowe zawody w zaś kówce, szczypiorniaku i lekkoatletyce, z udziałem zawodników miejscowych klubów „Kolejarz" i „Włókniarz".

Podkreślić trzeba, że wspomniana Rada, na której czele stoi znany działacz i zawodnik wrocławski Nowak, przejawia przez cały czas trwania obozu żywą działalność społeczną.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław Oławska 10/11 Telefony: 27-54 27-55 24-96 Wydawca: druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław

W redakcji przyjmuje Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13 — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-1-36999

PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł mies; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł mies Prenumerata przyjmuje: wszystkie placówki pocztowe oraz PPK „Ruch" Wrocław, konto PKO VIII-1363